

Klasowy biwak ...

Autor: Klasa I gimnazjum
15.07.2012.

Klasowy biwak? To jest to!

Na ten dzień czekaliśmy cały rok!!! No bo jak tu nie marzyć o biwaku, skoro poprzedni był tak udany? Tak więc 1 czerwca wybraliśmy się na dwudniowy klasowy biwak do ośrodka w Borzechowie. Pierwszego dnia

były oczywiście podchody. Bardziej nas bawiło wspólne wędrowanie lasem w czasie, gdy zapadał mrok, niż szukanie wskazówek zostawionych przez uciekającą grupę. No i ...niestety, pogubiliśmy się trochę. Ale ze śmiechu w czasie wspólnego maszerowania było co niemiara, nie zamierzaliśmy się smucić.

A potem była noc. Tak trudno zasnąć, gdy na dach spadają szyszki, ktoś wspomina mroczne historie, ktoś inny z byle czego zaśmiewa się do łez. Stąd następnego dnia mieliśmy zbiorowo niskie ciśnienie i byliśmy jacyś senni... A tu tyle zajęć na nas czekało. Trzeba do kogoś wpaść w gościnę, spłatać jakiegoś psikusa, pójść na długi spacer, zjeść kiełbaskę z grilla, no i potańczyć na dyskotecę.

Wieczorem nikt nas nie musiał gonić do spania. Mogły nam na dach spadać wszystkie szyszki z pobliskich

drzew nic nie było w stanie nas dobudzić. W niedzielę wracaliśmy do domów. Pogoda w czasie weekendu

nam nie dopisała, ale humory tak. Było wspaniale. Już czekamy na następny wspólny wyjazd. Dziękujemy

naszej wychowawczynie, pani Marzenie Dąbrowskiej, i paniom Bernadecie Ptak i Katarzynie Kulas za wspólnie spędzony czas i opiekę.

Zapraszamy

do galerii zdjęć !!!